



Marcin **Bubółka** i Benia

Otyłość naszych pupili

**Problemy zdrowotne
i behawioralne kotów**

**Komunikacja i relacja
człowieka ze zwierzętami**



Bezłitosny dla pcheł i kleszczy!

NA TROPIKALNE LATO, MIEJ GO ZAWSZE POD ŁAPĄ – OCHRONA Z FIPREX!



APLIKUJ WYGODNIE CO
4 TYGODNIE



NAZWA PRODUKTU LECZNICZEGO WETERYNARYJNEGO: Fiprex DUO M 134 mg + 120,6 mg roztwór do nakrapiania dla psów. **SUBSTANCJA CZYNNY:** Każda 1,34 ml pipetka zawiera: substancje czynne: Fipronil 134,00 mg, (S)-Metopren 120,60 mg. **POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** Roztwór do nakrapiania. Klarowny zielonkawo-żółty roztwór. **WSKAZANIA:** Produkt jest przeznaczony dla psów o masie od 10 do 20 kg: Do zwalczania inwazji wyłącznie pcheł lub w inwazjach mieszanych z kleszczami i (lub) wszołami. Leczenie inwazji pcheł (*Ctenocephalides* spp.). Działanie owadobójcze przeciwko nowym inwazjom dorosłych pcheł utrzymuje się przez 8 tygodni. Produkt zapobiega rozmnażaniu się pcheł przez hamowanie rozwoju ich jaj (działanie jajobójcze) oraz larw i poczwerek (działanie larwobójcze) pochodzących z jaj złożonych przez dorosłe pchły. Działanie to utrzymuje się przez okres 8 tygodni po zabiegu. Leczenie inwazji kleszczy (*Ixodes ricinus*, *Dermacentor variabilis*, *Dermacentor reticulatus*, *Rhipicephalus sanguineus*). Działanie roztoczobójcze produktu utrzymuje się do 4 tygodni po podaniu. Leczenie inwazji wszoł (Trichodectes canis). Produkt może być wykorzystywany w ramach usuwania objawów klinicznych alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS), o ile zostało ono wcześniej rozpoznane przez lekarza weterynarii. ChPL: 02.04.2021 r.

NAZWA PRODUKTU LECZNICZEGO WETERYNARYJNEGO: Fiprex KOT, 52,5 mg/0,7 ml, roztwór do nakrapiania dla kotów; Fiprex Spray, 0,5 g/100 ml, roztwór na skórę dla psów i kotów. **SUBSTANCJA CZYNNY:** Fipronil; Fiprex KOT: 52,5 mg/0,7 ml; Fiprex Spray: 0,5 g/100 ml. **POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** Fiprex KOT: Roztwór do nakrapiania; Fiprex Spray: Roztwór na skórę. Roztwór o barwie od jasnożółtej do jasnobrązowej. **WSKAZANIA:** Zwalczanie inwazji pcheł (*Ctenocephalides* spp.), kleszczy (*Ixodes* spp.) i wszy (*Linognathus* spp.) u psów i kotów. Działanie zabezpieczające przed ponowną inwazją pcheł utrzymuje się przez okres 8 tygodni, a przed ponowną inwazją kleszczy przez okres 4 tygodni. Fiprex można stosować jako leczenie wspomagające alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS), po uprzednim postawieniu diagnozy przez lekarza weterynarii. **PODMIOT ODPOWIEDZIALNY:** P.W. Vet-Agro Sp. z o.o. ul. Gliniana 32, 20-616 Lublin. ChPL: Fiprex KOT: 10.05.2024 r.; Fiprex Spray: 28.10.2023 r.

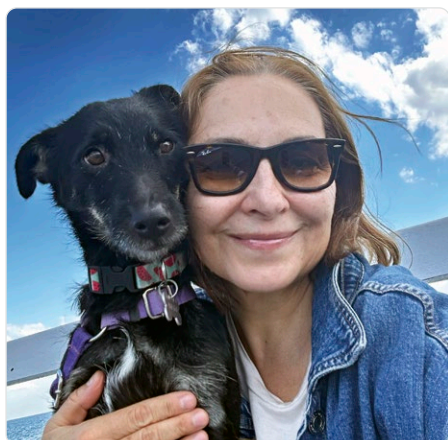
PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: P.W. VET-AGRO Sp. z o.o. ul. Gliniana 32, 20-616 Lublin.
Przed użyciem zapoznaj się z treścią ulotki dołączonej do opakowania.



**PAMIĘTAJ
O REGULARNYM
ZAKRAPLANIU
KROPLI FIPREX!**



POLSKI PRODUCENT LEKÓW WETERYNARYJNYCH



Drodzy Czytelnicy, zachęcam do przeczytania kolejnego wydania Czterech Łap. Wakacje to fantastyczny okres, kiedy mamy więcej czasu dla naszych podopiecznych. Wspólne wakacje z czworonogiem to idealne rozwiązanie dla każdego psiarza. Niestety wakacje to trudny czas dla schronisk i bezdomniaków, ich liczba wzrasta. A my wolontariusze zajmujący się adopcją mamy więcej zadań i wyzwań. Zachęcam gorąco do rozważenia przysparzenia jednego ze słodziaków, które prezentuję w moim Kąciku Adopcyjnym.



Uroczy KARMEL jest młody ma ok roku, waży ok. 14 kg. To sympatyczny, łagodny, grzeczny, radosny pies. Chętnie i wiernie towarzyszy człowiekowi, dostosowuje się do sytuacji, ma dobre relacje z innymi zwierzętami. Przewidywalne, ufnie i łagodne usposobienie pozwalają, żeby go polecić dla każdego miłośnika czworonogów, również do rodziny z dziećmi. Jeśli szukasz psa, który wniesie do twojego domu i serca dużo radości i miłych wzruszeń, zadzwoń.



PTYŚ to roczny przystojniak podobny do beagle'a waży 12 kg. To sympatyczny, łagodny młody pies otwarty na ludzi i otaczający świat. Lubi zabawę i chętnie zdobywa nowe doświadczenia, z pewnością polubi naukę podstawowych komend i sztuczek. Swoją potencjał, miłość do ludzi i zaangażowanie chce podarować rodzinie adopcyjnej, która go przysparzy na zawsze.



BAZYLIA ma ok. roku jest średniej wielkości, to kapitalna pupilka, bezproblemowa dla ludzi i zwierząt. To psinka bardzo spragniona bliskiego kontaktu, wspólnej zabawy, spacerów. Jest mądra, chętnie się uczy, pogodna, łagodna, przewidywalna w zachowaniu, otwarta na nowe sytuacje. Ma dobre relacje z innymi zwierzętami. Nadaje się dla każdego psiarza również jako pierwszy pies w życiu.

Redaktor naczelna Dorota Szulc-Wojtasik

Psy przebywają w przytulisku k. Warszawy. Kontakt w sprawie adopcji 605 585 603.



Dołącz do nas na Facebooku
facebook.com/magazyn.czteryłapy
instagram.com/dobraadopcja/

Dystrybucja lecznice weterynaryjne: www.cztery-lapy.pl/index.php/lecznice.html

Dystrybucja sklepów zoologicznych:



DOG&SPLATE.COM



Miesięcznik Cztery Łapy Kochamy Zwierzęta

Redaktor naczelna: Dorota Szulc-Wojtasik, e-mail: dorota@cztery-lapy.pl Redaguje zespół: Aleksandra Wojtasik, Beata Kruk, Agata Kochańska. Wydawca: APLA – Agencja Wydawniczo-Reklamowa. E-mail: redakcja@cztery-lapy.pl; www.cztery-lapy.pl. Okładka: Marcin Bubółka z Benią, fot. Dorota Szulc-Wojtasik. Druk: KF Partner Sp. z o.o. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Zgubiłeś swojego psa?



A może znalazłeś kota?

Nie musisz się martwić, bo jest:



Innowacyjny sposób na szukanie zaginionych zwierząt

- Wystarczy wrzucić jedno zdjęcie zaginionego/znalezione zwierzę na MyPetBack.com
- Sztuczna inteligencja pomoże mu wrócić do domu
- Im szybciej użyjesz MyPetBack, tym większa szansa, aby pomóc zwierzątkom



Współpracujemy ze schroniskami dla zwierząt.



MyPetBack.com



Dlaczego koty lubią obserwować świat z wysokości?

Wiele kotów, mieszkając z nami pod jednym dachem, instynktownie poszukuje w domu wysokich miejsc, które mogą pełnić rolę schronienia lub punktu obserwacyjnego. Mogą to być półki, górne powierzchnie szaf, a nawet belki stropowe czy inne trudno dostępne przestrzenie. Skąd bierze się to zachowanie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto przyjrzeć się bliżej kociej naturze.

W górę – kierunek bezpiecznej ucieczki

Zacznijmy od tego, że w środowisku naturalnym kot pełni podwójną rolę: jest zarówno drapieżnikiem, jak i potencjalną ofiarą – na przykład dla większych zwierząt.

Koty są anatomicznie doskonale przystosowane do szybkiego i sprawnego wspinania się – np. na drzewa, parkany czy mury. Z tego względu większość tych zwierząt ma zakodowaną zasadę: w górę = bezpiecznie.

Warto też pamiętać, że koty z natury są sprinterami. Potrafią osiągać bardzo dużą prędkość w biegu, ale tylko na krótkim dystansie – nie są stworzone do długotrwałego wysiłku. Dlatego ich strategia przetrwania w sytuacji zagrożenia zakłada dwie opcje: szukanie bardzo małych, ciasnych kryjówek przy ziemi lub ucieczkę w górę, na wysoko położone miejsca.

Po wspięciu się na taką bezpieczną wysokość kot może odwrócić się w stronę napastnika i, korzystając z tej przewagi, przejść do ataku. W połączeniu z błyskawicznymi ruchami i ostrymi pazurami jest to zwykle bardzo skuteczna taktyka – przeciwnik najczęściej rezygnuje z dalszego starcia i wycofuje się, zostawiając zwierzę w spokoju.

Jeśli nie ucieczka, to co?

Nie każdy kot, przebywający na wysokości, znalazł się tam dlatego, że coś go wystraszyło. Wspinaczka ponad poziom podłogi, na której toczy się większość domowego życia, może być dla niego sposobem na odizolowanie się od domowników i spokojne spędzenie części dnia – np. na niezakłóconej drzemce.

Zdarza się również, że z wysoko położonych schronień korzystają koty, które w danym momencie nie mają ochoty na zabawę lub potrzebują bezpiecznego azylu – na przykład w czasie wizyty gości.

Wysokie kryjówki to także obowiązkowy element wyposażenia domu, w którym mieszkają małe dzieci. Możliwość wskoczenia poza ich zasięg to często ratunek przed zbyt natarczywymi pieszczołami, którym dziecko może próbować oddawać się z entuzjazmem, jeszcze nie do końca rozumiejąc, jak należy obchodzić się z delikatnym, kocim domownikiem.

Czy każdy kot lubi się wspinać?

Rzeczywiście, są koty, które nie przywiązują dużej wagi do oglądania świata z wysokości. Mimo to nawet one powinny mieć możliwość bezpiecznego dostępu do wysoko położonych miejsc – nawet jeśli nigdy z tej opcji nie skorzystają.

Kluczem do szczęśliwego kociego życia jest bowiem możliwość samodzielnego decydowania i korzystania z dostępnych opcji. Czasem zwierzę po prostu wybiera niewykorzystanie danego zasobu – i to też jest w porządku. Wówczas pozostaje nam z godnością przyjąć jego odmowę korzystania z przygotowanych dla niego miejsc.

Ważne jednak, by taka opcja istniała.

Jak stworzyć kotu dobrą przestrzeń w domu?

Bezpieczna i przyjazna przestrzeń to taka, która uwzględnia sposób postrzegania świata przez kota – czyli tzw. system 3D. Zwierzęta te traktują swoje terytorium nie tylko w kategoriach długości i szerokości, ale także wysokości. Warto więc zadbać o zagospodarowanie również tej trzeciej osi.

Internet jest pełen inspiracji – wystarczy wpisać hasło „kotostrada”, aby znaleźć mnóstwo zdjęć i pomysłów stworzonych przez kocich opiekunów. Coraz więcej firm oferuje specjalne elementy wyposażenia, takie jak półki, słupki, hamaki, kładki, tunele, schodki montowane na ścianie, a nawet specjalne skrzynki do podwieszenia pod sufitem.

Zanim jednak wpadniesz w wir zakupów, warto wszystko dokładnie zaplanować, pamiętając o kilku ważnych zasadach:

- Przestrzenie do wspinaczki powinny być na tyle duże, by kot mógł na nich swobodnie usiąść i obrócić się.
- Na elementach kotostrady nie należy umieszczać drobnych przedmiotów, które mruczek mógłby przypadkowo zrzucić, stłuc lub zniszczyć. Wyjątek stanowią dedykowane kocie zabawki lub niewielkie ilości zdrowych przysmaków – można je rozłożyć na półkach jako dodatkowe urozmaicenie.
- Odległości między elementami kotostrady nie powinny przekraczać 1 metra w pionie – szczególnie w przypadku kotów dużych ras, starszych, z nadwagą lub z problemami ortopedycznymi. Zbyt wysokie

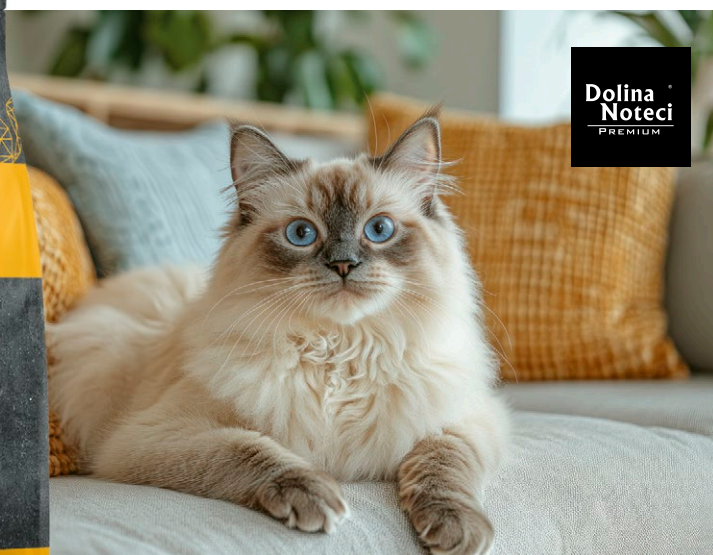
zeskoki (ponad 100 cm) mogą nadmiernie obciążać stawy łokciowe i barkowe, prowadząc do bólu i problemów zdrowotnych.

- Warto wybierać elementy wykonane z naturalnych, łatwych do czyszczenia materiałów, które zapewniają dobrą przyczepność – dzięki temu kot nie poślizgnie się przy utracie równowagi. Doskonale sprawdzają się np. legowiska mocowane na rzepy (łatwe do prania) oraz specjalne maty antypoślizgowe naklejane na półki.
- W domach z więcej niż jednym mruczkim kotostrada powinna umożliwiać bezproblemowe mijanie się na wysokości oraz posiadać co najmniej dwa niezależne wejścia, by jeden kot nie mógł zablokować drugiego.
- Jeśli nie chcesz lub nie możesz montować półek na ścianach – zainwestuj w duży, stabilny drapak, najlepiej oparty na metalowym stelażu i rozparty między podłogą a sufitem. Pozwoli on kotu swobodnie obserwować otoczenie z góry.

Podsumowanie

Jeśli jesteś świeżo upieczonym opiekunem kota i nie wiesz jeszcze, czy Twój pupil lubi wysokie schronienia, zacznij od udostępnienia mu górnych partii mebli, które już znajdują się w Twoim domu. Mogą to być np. wiszące szafki w kuchni, szczyt lodówki czy półki – warto wcześniej usunąć z nich przedmioty, które dotąd tam stały.

Jeśli kot zainteresuje się nowo dostępną przestrzenią, można rozważyć jej dalszą rozbudowę przy użyciu elementów przeznaczonych do tego celu.



Poznaj linię karm Dolina Noteci Premium suszonych ciepłym powietrzem.



CAT line

PODĄŻAJ ZA SMAKIEM KOCIEJ WOLNOŚCI



Przy zakupie 5 szt. dowolnych smaków 1 kg
rabat -50% od ceny detalicznej



DODATKOWA PROMOCJA!

Do każdego worka karmy 1 kg
dodajemy **Catline Vitamins** za 1 zł!

* Oferta dotyczy klientów B2B i jest ważna do wyczerpania zapasów.



Otyłość psów i kotów

Uznaje się problem otyłości psów i kotów za chorobę cywilizacyjną, podobnie jak u ludzi. Dotyka ona coraz większej liczby zwierząt. Szacuje się, że nawet do 40% populacji czworonogów w krajach rozwiniętych.

Jakie mogą być przyczyny nadwagi?

Otyłością określamy zwiększenie masy ciała o ponad 20% w stosunku do prawidłowej u psów i o ponad 15% u kotów. Nadwaga ma niższe wartości. Przyczyn może być wiele. Niektóre rasy są genetycznie predysponowane do otyłości. Na przykład w populacji labradorów bada się ekspresję genów, które związane są z otyłością. Do nadwagi mogą przyczyniać się choroby endokrynologiczne, np. niedoczynność tarczycy, nadczynność kory nadnerczy, choroby wątroby. Częściej na nadwagę narażone są zwierzęta starsze, ze względu na trudności z poruszaniem się, związane np. z problemami ze stawami. Mają też wolniejszy metabolizm. Zabieg kastracji również sprzyja otyłości, ponieważ zmniejsza się zapotrzebowanie energetyczne organizmu. Ale chyba najczęściej to opiekun przyczynia się do nadwagi i otyłości, ponieważ podstawową przyczyną jest dodatni bilans energetyczny. Czyli zwierzę otrzymuje zbyt dużą porcję pokarmu lub zbyt kaloryczny pokarm w stosunku do swojego zapotrzebowania. Mówi się o okazywaniu miłości poprzez karmienie – i to powinniśmy zmienić.

Jakie schorzenia są związane z otyłością?

Zdecydowanie otyłość ma znaczący wpływ na jakość oraz długość życia pupili. Zwierzęta gorzej tolerują wysiłek, nie chcą się bawić, czy trudno im podejmować dłuższe spacerowanie – jest to forma błędnego koła, ponieważ mamy nadmiar energetyczny, a nie można go spalić. Otyłość u psów i kotów może prowadzić do wielu poważnych schorzeń, jak choroby serca i układu naczyniowego, układu oddechowego (zaburzenia oddychania), obciąża stawy, co może pogłębiać problem artrozy i trudności w poruszaniu. Do tego choroby metaboliczne, to częste powikłania. Zabiegi operacyjne są obciążone większym ryzykiem, a rekonwalescencja przebiega dłużej. Otyłe zwierzęta mogą mieć niższą odporność, co zwiększa ryzyko infekcji. Wskazuje się także na wyższe ryzyko chorób nowotworowych.

Jakie mogą być błędy żywieniowe?

Jak wspominałam, często opiekunowie popełniają błędy mimo tego, że w ich oczach robią dobrze. Zwykle jest to podawanie zbyt dużej ilości karmy – nie stosujemy się do zaleceń producentów, nie korzystamy z miarek itp. Nie dostosowujemy ilości oraz rodzaju karmy do zapotrzebowania zwierzęcia (inne ma młody rosnący organizm, inne dorosły, inne np. pies sportowy, a jeszcze inne senior) oraz jego trybu życia. Nadal bywa tak, że jedzenie dla psa stoi cały dzień

NASZ EKSPERT



Na pytania odpowiada dr n. wet. Joanna Zarzyńska z Katedry Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Publicznego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie.

w misce – a nie ma takiej potrzeby. Często podawanie małych posiłków jest niezbędne dla kotów. Wielokrotnie kierujemy się smakowitością, a nie wartością odżywczą posiłku. Obecnie mamy też dostęp do szerokiej gamy przysmaków i przekąsek, które chętnie oferujemy pupilom. Nie wliczając ich w codzienne zapotrzebowanie (a nie powinny przekraczać 10%). Nadal zdarza się nam także „dzielić posiłkiem” – czyli podawać resztki ze stołu, czy kaloryczne przekąski dla ludzi, kiedy np. pies towarzyszy nam przy oglądaniu telewizji.

Jak można sobie radzić z nadwagą?

Radzenie sobie z nadwagą u psów i kotów wymaga kompleksowego podejścia. Często będzie to współpraca z lekarzem weterynarii i dietetykiem zwierzęcym. Musimy znać masę ciała pacjenta, ustalić dawkę pokarmową i przygotować się na stopniowy proces redukcji masy ciała. Bezpieczne tempo utraty masy ciała wynosi u psa 1-3% na tydzień, a kota 1-1,5%. Opiekun musi mieć kontrolę nad tym, ile karmy podaje. Można się wspomóc liniami karm dedykowanymi dla zwierząt otyłych – dają one poczucie wypełnienia przewodu pokarmowego i tym samym ograniczają uczucie głodu. Pomaga podzielenie dziennej dawki na kilka mniejszych posiłków. Opiekun musi być cierpliwy i konsekwentny – cała rodzina musi mieć świadomość, że np. podkarmianie szkodzi zwierzęciu, ale głodzić go też nie można. Jeśli chodzi o aktywność fizyczną, to ją zwiększamy, ale też stopniowo, powinna być ona umiarkowana i dostosowana do aktualnych możliwości pupila. Dobrze jest prowadzić monitoring postępów spadku masy ciała, regularnie zwierzę ważyć i prowadzić zapiski. I nie poddawać się, nie zniechęcać.

Jakie są zalecane ilości karmy?

Zalecane ilości karmy zależą od wieku, wagi, aktywności fizycznej i stanu zdrowia zwierzęcia. Producent karmy zwykle podaje zalecane ilości na opakowaniu, ale warto skonsultować się z lekarzem weterynarii lub dietetykiem zwierzęcym, aby dostosować dietę do indywidualnych potrzeb zwierzęcia.

VET⁺RESPONSE

VETERINARY DIET

ZADBAJ O ZDROWIE PUPILA

zeskanuj po
więcej



Doradca klienta:
partner@vetresponse.pl
+48 539 032 032

Benia jest po prostu The Best

Marcin Bubółka – aktor teatralny i serialowy. Od 2021 występuje w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Współpracował także z teatrami warszawskimi: Polskim, Syrena, Ochoty, OCH-Teatrem. Prywatnie opiekun suczki Beni, która została adoptowana. Marcin opowiada nam o swojej wyjątkowej psio-ludzkiej przyjaźni, respektowaniu granic czworonoga i o tym, czego możemy się od psów nauczyć.



Jakie były Twoje pierwsze doświadczenia z czworonogami?

Muszę przyznać, że nie najlepsze. Jako 4-latek zostałem napadnięty przez psy i miałem później ogromny lęk. Niestety nieodpowiedzialny właściciel spuścił wtedy ze smyczy psa, który przewrócił mnie, a ja uderzyłem się na tyle dotkliwie, że doznałem wstrząsu mózgu. Panicznie bałem się psów, ale na szczęście z czasem udało mi się ten lęk przezwyciężyć. W domu rodzinnym z czasem pojawił się psiak. Miałem duży respekt do naszego sznaucera, który na pewno to czuł i musieliśmy się do siebie przyzwyczaić. Okazało się, że pupil nie musi być agresorem, ale może być przyjacielem rodziny. Przed tymi atakami miałem zresztą bardzo pozytywne podejście do zwierząt. I szkoda, że musiała mnie spotkać taka historia. Pretensje można mieć w tej sytuacji tylko do właściciela, a nie do samego zwierzęcia. To opiekun ma za zadanie panować nad czworonogiem, jego zachowanie jest odzwierciedleniem zachowania zwierzęcia. Nie każdy człowiek, który idzie po ulicy musi mieć chęć na kontakt psem. I powinniśmy jako opiekunowie to uszanować.

Jak to się stało, że masz swojego psiaka?

Będąc w Warszawie, myślałem, jeszcze przed śmiercią naszego sznaucera z domu rodzinnego, aby adoptować psa. Jednak nie mogłem się do tego przemóc, trochę traktowałem to jako swojego rodzaju zdradę naszej relacji. W pandemii pojawił się jednak na to czas. Chciałem spróbować wychować psiaka i stanowić z nim bardzo zgrany team. Doszedłem do wniosku, że za nim zaproszę do swojego życia przyjaciela na czterech łapach, chciałem się do tego odpowiednio przygotować.

Jaka jest historia Beni?

Historia Beni jest taka, że był rok 2020 i znaleźliśmy na Olx ogłoszenie o tym, że Benia została uratowana od gospodarza, który zupełnie nie zajmował się psami – trzema szczeniakami. Pewna Pani zabrała te właśnie szczeniaki z ciężkich warunków i ogłosiła je w internecie. Benia była wtedy z dwoma braćmi. Oni byli

od samego początku bardzo spokojni. Natomiast Benia wręcz przeciwnie. Nigdy nie miałem suni, nie wiedziałem jaka jest różnica w wychowaniu psa i suki. Kiedy Pani mi ją przyniosła, coś mogę powiedzieć, zakochałem się. Nie brałem tego pod uwagę, że od razu do mnie nie podeszła. Chciałem pomóc temu psu, który miałby trudniej znaleźć dom. Benia ma oczywiście swoje małe demony. I pracowaliśmy nad nimi z behawiorystą. Dwa pierwsze dni nie podchodziła do nas, daliśmy jej przestrzeń nie podchodząc do niej. Sprawdzała w ten sposób czy jest bezpieczna. Teraz, oddaje nam swoją miłość każdego dnia. Niesamowita była też nauka Beni. Niezwykle odbierała wszystkie zabawy. Taka wspólna praca dawała jej mega dużo radości. Chciała się uczyć, korzystać z życia, wykonywać coraz to nowe komendy i zadania. W psim przedszkolu Benia miała zajęcia indywidualne i grupowe, nauczyła się komend ratujących życie, czyli na przykład „zostaw”, kiedy zainteresuje się czymś na spacerze, a rozrzucone „smakotyki” mogą być dla psa nawet zabójcze. Komenda „do mnie” która ma ją zatrzymać kiedy się oddali, jest niezwykle ważna na spacerze. Mamy też wspólne rytuały, maty węchowe, zabawki intelektualne. Benia potrzebuje wytracenia energii. Jest bardzo aktywnym psiakiem.

Jak się zmieniło Twoje życie po tym jak dołączyła do niego Benia?

Benia uratowała mnie w czasie pandemii. W trakcie zamknięcia, miałem nowe rytuały i miałem co robić. Pozwoliło mi to przetrwać gorsze okresy. Zawsze wymówką był brak czasu, ale tak naprawdę czas zawsze się znajdzie. Szczególnie kiedy mamy go poświęcić psu, który wymaga od nas nie tylko opieki, ale też oddaje nam niezwykłą ilość pozytywnej energii. Raz zostawiłem Benię, w zbyt młodym wieku w garderobie w teatrze. Miałem wtedy próbę generalną, a Benia nagle pojawiła się na scenie. Okazało się, że wygryzła dziurę w drzwiach. Mój błąd, bo nie powinienem jej zostawiać tak wcześnie i na tak długo w nowym miejscu bez przyzwyczajenia. Ale z czasem ta historia jest naprawdę urocza. Dwa miesiące jeździła ze mną też na plany serialowe. I tam już zachowywała się jak najbardziej poprawnie.

Co daje Ci relacja z czworonogiem?

Przed wszystkim przypomina o empatii, odpowiedzialności, ważnych fundamentalnych sprawach, które przydają się w życiu. Warto czasami spojrzeć na psy, bo możemy się od nich wiele nauczyć. Kiedy jestem chory, Benia wyczuwa moje gorsze chwile. Ja też się tego uczę i staram się respektować jej granice.

*Rozmawiała i fotografowała:
Dorota Szulc-Wojtasik*



Problemy zdrowotne i behawioralne kotów

Objawy, takie jak sikanie poza kuwetą czy zapalenie pęcherza, często są pierwszym sygnałem, że coś jest nie tak, nawet jeśli źródło problemu leży poza układem moczowym. Zdarzają się również zaburzenia gastryczne, szczególnie u kotów, które wcześniej żyły w trudnych warunkach z niedoborami żywieniowymi czy bez odpowiedniej profilaktyki. Wszystkie te objawy mogą być także manifestacją problemów behawioralnych.

Dlaczego koty są w sferze Pani zainteresowań?

Koty towarzyszyły mi właściwie od zawsze. Pamiętam wakacje spędzane u babci, gdzie obecność kotów była czymś naturalnym i bardzo kojącym. A jeśli wierzyć rodzinnym anegdotom, już jako niemowlę została „zaczarowana” przez kota: podobno, gdy spałam w wózku na podwórku, obcy kot wskoczył na gondolę i zaglądał do jej środka. Nie zapłakałam, nie przestraszyłam się, a wręcz przeciwnie, rodzina mówi, że to było coś w rodzaju pierwszego porozumienia. Śmieję się czasem, że to właśnie wtedy zapadła decyzja o mojej przyszłości. Koty fascynują mnie na poziomie czysto obserwacyjnym – ich ruch, spokój, sposób odpoczynku to coś, na co mogłabym patrzeć godzinami. To wyjątkowe zwierzęta, które potrafią przez długi czas ukrywać swoje dolegliwości, a przy tym są niezwykle zdeterminowane, by realizować swoje cele. Ich konstrukcja psychiczna jest wyjątkowa, pełna subtelności, ale i kruchości, gdy zabraknie im odpowiedniego traktowania. To mądrzy, piękni towarzysze, którzy tworzą z człowiekiem niepowtarzalną więź.

Czy zachowanie kota i trudna przeszłość mogą mieć wpływ na jego kondycję zdrowotną?

Tak, zdecydowanie. Koty z trudną przeszłością często są wycofane, nieufne i znacznie bardziej wrażliwe na zmiany. Przewlekły stres może wpływać na ich apetyt, zaostrzać istniejące już schorzenia, a nawet utrudniać leczenie. U kotów występuje też zjawisko piętrzenia się bodźców. Jeśli kot żyje z jakimś problemem, z którym na co dzień sobie radzi, to dodatkowy stres może przeważać szalę i wywołać silną reakcję organizmu.

Jakie są powody problemów behawioralnych u kotów?

Warto pamiętać, że wiele problemów behawioralnych może mieć podłoże bólowe. Problemy ortopedyczne, stomatologiczne, urologiczne, gastroenterologiczne, a także przewlekły świąd, mogą sprawić, że kot staje się wycofany, lękliwy, agresywny lub niechętny do kontaktu. I nie zawsze są to objawy oczywiste. Koty często liżą się nerwowo zamiast drapać, przez co świąd łatwo przeoczyć. A jego wpływ na samopoczucie i relacje w domu potrafi być ogromny.

Jak przygotować opiekuna do opieki nad kotem po adopcji, w trosce o jego zdrowie?

Adopcja kota to ogromne emocje – zarówno po stronie opiekuna, jak i zwierzęcia. Na początku najważniejsze są cierpliwość i szacunek do granic, które kot stawia. Czasem z potrzeby bliskości próbujemy inicjować kontakt zbyt szybko: głaszczemy, bierzemy na ręce, przytulamy, a to może doprowadzić do utraty zaufania i utrudnić budowanie relacji. Na początku warto po prostu dać kotu przestrzeń – pozwolić mu się schować, odpocząć, poczuć się bezpiecznie. Dobrą praktyką jest zorganizowanie cichego, spokojnego kąta, gdzie znajdzie się schronienie, miski i kuweta, choć nie bezpośrednio obok siebie. Jeśli kot jest odważny i ciekawski, trzeba wcześniej zabezpieczyć okna, balkon, a także usunąć z mieszkania trujące rośliny. Natomiast jeśli kot nie wychodzi z kryjówki, nie je, nie pije i się nie wypróżnia przez ponad dobę, powinien jak najszybciej trafić do lekarza weterynarii, bo takie zachowanie może mieć poważne konsekwencje zdrowotne. Do najczęstszych błędów należy m.in. stworzenie środowiska niedostosowanego do naturalnych potrzeb kota, np. brak odpowiednich kryjówek, miejsc do wspinaczki i obserwacji, czy ustawienie misek i kuwety w niewłaściwych miejscach. Zbyt intensywna zabawa, źle dobrana dieta, a przede wszystkim przekraczanie granic – czyli dotykanie kota wbrew jego woli – także negatywnie wpływają na relację. Z perspektywy behawiorysty i lekarza mogę powiedzieć jedno: to może trwale zepsuć kontakt i zaufanie. Miska z wodą i jedzeniem powinny stać osobno i z dala od kuwety, którą najlepiej umieścić w spokojnym, ustronnym miejscu. Powinna być odpowiednio duża – minimum 1,5 długości kota – i wypełniona sypkim, delikatnym żwirkiem. Najważniejsze, by dać sobie i kotu czas. Dobry start to fundament relacji, która – jeśli jest budowana z cierpliwością i empatią – może trwać przez wiele lat i przynosić ogromną radość obu stronom.

Na czym polega kompleksowy przegląd zdrowia u kota?

Gdy kot już się zaaklimatyzuje, warto wykonać kompleksowy przegląd zdrowia – badanie kliniczne, badania krwi i moczu oraz USG jamy brzusznej. Często pomijane są objawy bólu z układu ruchu i problemy z jamą ustną, które mogą mieć ogromny wpływ na samopoczucie i zachowanie kota. U bardziej lękowych lub drażliwych zwierząt warto także sprawdzić zatoki okołoodbytnicze i wykluczyć świąd. Jeśli chodzi o dietę i suplementację – powinny być dobierane indywidualnie przez lekarza weterynarii, po wykonaniu badań i uwzględnieniu ewentualnych problemów zdrowotnych.

NASZ EKSPERT



Na pytania odpowiada lek. wet. Katarzyna Twardak-Czyż z przychodni weterynaryjnej Hyrax w Krakowie.

Jak rozwija się gastrologia weterynaryjna?

W ostatnich latach gastrologia weterynaryjna rozwija się niezwykle dynamicznie. Znacząco poszerzyły się możliwości diagnostyczne – dziś standardowo wykonujemy gastroskopię, kolonoskopię, a także zaawansowane badania obrazowe, takie jak tomografia komputerowa. Dzięki temu możemy precyzyjnie diagnozować różnorodne choroby przewodu pokarmowego. Obserwujemy także zmiany w klasyfikacji schorzeń – tradycyjne określenie „IBD” (zapalenie jelit) powoli odchodzi do lamusa, a w jego miejsce pojawiają się bardziej szczegółowe rozpoznania, co pozwala na dobranie terapii ściśle dopasowanej do konkretnego przypadku. Coraz większy nacisk kładzie się na metody leczenia łagodniejsze i bardziej naturalne. Zamiast rutynowego stosowania antybiotyków, priorytetem jest odpowiednio dobrana dieta oraz wsparcie mikrobioty jelitowej za pomocą wysokiej jakości probiotyków weterynaryjnych. W terapii wykorzystujemy także włókno pokarmowe, które pomaga w regulacji pracy przewodu pokarmowego. W trudniejszych przypadkach, gdy standardowe metody nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, stosujemy nowoczesne rozwiązania, takie jak przeszczepy kałowe, które zyskują coraz większą popularność jako skuteczna metoda wspomagająca leczenie zapaleń przewodu pokarmowego. Ważnym elementem jest także uważna diagnostyka i zwracanie uwagi na objawy, które wcześniej mogły być pomijane. Gastrologia coraz bardziej integruje się z ogólną opieką nad zwierzęciem, ponieważ problemy układu pokarmowego wpływają na funkcjonowanie całego organizmu.

PARTNEREM CYKLU JEST



DOGS PLATE™

BEST FOOD FOR BEST FRIENDS

CATS PLATE™

BEST FOOD FOR BEST FRIENDS

dogsplate.com

Najwyższej jakości naturalne karmy specjalistyczne dla psów i kotów.



Poznaj nasze karmy, wspierające zdrowie i samopoczucie zwierząt, opracowane wspólnie z lekarzami weterynarii.



Renal Beef



Renal Duck



Allergic



Gastro



Gastro+



Sensitive



Gastro+



Thyroid



Diabetic



Allergic

Potrzebujesz czegoś wyjątkowego?

Dla psów i kotów z rzadkimi schorzeniami lub wymagających specjalnej receptury możemy przygotować unikalny produkt. Porozmawiajmy!



Slow life w psim stylu

W dzisiejszym świecie wszystko dzieje się w zawrotnym tempie – spieszmy się do pracy, wypełniamy kalendarze po brzegi, a nasze psy często muszą dostosować się do tego rytmu. Czy jednak kiedykolwiek zastanawiałeś się, jaki ma to wpływ na ich samopoczucie? Wprowadzenie filozofii slow life do codzienności pupila może korzystnie wpłynąć na jego zdrowie, zmniejszyć stres i wzmocnić więź z opiekunem. Jak to zrobić? Oto kilka praktycznych wskazówek.

Spokojne spacery zamiast szybkich rundek

Wielu opiekunów traktuje spacer jako obowiązek, który trzeba „odhaczyć”. Jednak dla psa to nie tylko okazja do załatwienia potrzeb fizjologicznych, ale przede wszystkim czas na eksplorację i stymulację umysłową. Spróbuj wydłużyć spacery, pozwól pupilowi swobodnie węszyć i poznawać otoczenie. Pamiętaj, że spacer to nie wyścig – im więcej przestrzeni na spokojne bycie i eksplorację damy psu, tym bardziej będzie zrelaksowany. Dbając o indywidualne potrzeby pupila, dostosuj tempo spaceru do jego możliwości i preferencji. Jeśli pies ma trudność z eksploracją w stanie niskiego pobudzenia, wprowadź zasadę zatrzymania się – po prostu nic nie rób. Nie mów do psa, nie patrz na niego i nie dotykaj go, pozwalając mu samodzielnie „czytać” otoczenie swoimi zmysłami. Warto także wprowadzić tryb interwałowy, który pomoże zaspokoić aktualne potrzeby i poziom energii psa.

Jakość zamiast ilości w treningu

Zamiast forsować czworonoga długimi, intensywnymi sesjami treningowymi, postaw na krótsze, ale bardziej wartościowe ćwiczenia. Trening w duchu slow life opiera się na cierpliwości, pozytywnym wzmocnianiu i dostosowaniu tempa do możliwości psa. Zamiast oczekiwać natychmiastowych rezultatów, ciesz się samym procesem nauki – to klucz do skutecznej pracy z psami metodami pozytywnymi. Pamiętaj, aby każdą sesję szkoleniową kończyć sukcesem, dzięki czemu Twój pupil będzie czekał z entuzjazmem na kolejne wspólne wyzwania.

Uważność w codziennym życiu

Filozofia slow life to także większa uważność na potrzeby zwierzęcia. Obserwuj go uważnie – zwracaj uwagę na jego samopoczucie, poziom stresu i jakość odpoczynku. Pies, który ma czas na spokojne jedzenie, relaks i zabawę w swoim tempie, jest szczęśliwszy i bardziej zrównoważony.

Odpowiednia przestrzeń do odpoczynku

Psy, podobnie jak ludzie, potrzebują komfortowego miejsca do relaksu. Stwórz dla pupila spokojny kącik, w którym będzie mógł odpoczywać bez zakłóceń. Wygodne legowisko, ciche miejsce z dala od hałasu i nadmiaru bodźców – to wszystko ma kluczowe znaczenie dla jego dobrego samopoczucia.

Naturalna dieta i spokojne jedzenie

Slow life to także świadome podejście do żywienia. Zadbaj o to, aby dieta Twojego psa była naturalna, zdrowa i dostosowana do jego indywidualnych potrzeb. Warto również zachęcać go do wolniejszego jedzenia – maty węchowe czy miski spowalniające mogą nie tylko poprawić trawienie, ale także dostarczyć dodatkowej stymulacji umysłowej.

Pamiętaj jednak, że nie każdy pies dobrze reaguje na akcesoria spowalniające jedzenie. Jeśli zauważysz, że powodują one stres u Twojego pupila, spróbuj alternatywnych metod, takich jak interaktywne karmienie.

Codziennie rytuały relaksacyjne, takie jak masaż, delikatne głaskanie czy spokojna muzyka, mogą pomóc psu się wyciszyć. Masaż relaksacyjny poprawia krążenie, redukuje napięcie mięśniowe i działa uspokajająco. Możesz także spróbować aromaterapii, używając naturalnych olejków eterycznych, takich jak lawenda. Pamiętaj jednak, aby zawsze skonsultować ich stosowanie z lekarzem weterynarii i obserwować reakcję psa – ważne, by zapach, który proponujesz, rzeczywiście go relaksował.

Więcej czasu razem

W codziennym pośpiechu łatwo zapomnieć, że dla psa najważniejsza jest nasza obecność. Czas spędzony razem, bez pośpiechu i bez rozpraszaczy (np. telefonu), jest bezcenny. Może to być wspólne wylegiwanie się na kanapie, spokojna zabawa lub po prostu bycie obok siebie. To właśnie takie chwile budują najtrwalszą więź.

Podsumowanie

Filozofia slow life w opiece nad psem to przede wszystkim uważność, jakość zamiast ilości oraz szacunek dla naturalnego rytmu zwierzęcia. Dając psu więcej swobody, czasu na eksplorację, odpoczynek i wspólne chwile, sprawiamy, że jego życie staje się spokojniejsze i bardziej satysfakcjonujące. Zwolnienie tempa przynosi korzyści nie tylko zwierzęciu, ale również opiekunowi – warto spróbować.



W Dolinie Noteci, jak nikt, rozumiemy psie potrzeby.
Właśnie dlatego w naszym sklepie internetowym znajdziesz
wszystkie nasze produkty.
A to po to, by Twój PSİjaciel zawsze miał swoją ulubioną karmę.
Prosto, szybko i przyjemnie. Z dbałością o każdy detal.
Wprost do łap własnych.
Bo my, psy, zasługujemy na to, co najlepsze.



www.dolina-noteci.pl

Budowanie relacji z podopiecznym



Pet Park
krematorium dla zwierząt

Godne pożegnanie Twojego pupila

OŚRODEK KREMACYJNY DLA ZWIERZĄT



petpark.pl



530 032 032



Piaseczno k. Warszawy

W pracy ze zwierzętami, szczególnie w roli trenera zwierząt, a także behawiorysty bardzo ważne są umiejętności psychologiczne i wiedza z zakresu pracy z ludźmi. Szkolenie psów, kotów czy koni to nie tylko szkolenie samych zwierząt, ale głównie nauka ich opieku-
na. Dlatego tak ważne jest, aby specjali-
ści z tego zakresu mieli szeroką wiedzę i umiejętności z zakresu psychologii.

Do kogo skierowane są studia na kierunku Psychologia Zwierząt na Uniwersytecie Warszawskim?

Studia są przeznaczone dla osób zainteresowanych szeroko pojętą psychologią zwierząt, w tym zagadnieniami temperamentu, osobowości i różnic indywidualnych u zwierząt, ich emocjami, motywacją i procesami poznawczymi. To studia, na których poruszane są zagadnienia związane z komunikacją i relacjami człowieka ze zwierzętami, kwestiami więzi między ludźmi a zwierzętami, procesami uczenia się zwierząt (ale nie tylko warunkowaniem, dlatego to nie behawiorystyka). Wszystko to bardzo ściśle powiązane jest z dobrostanem zwierząt – rozumianym szeroko, z uwzględnieniem ich specyficznych potrzeb, zachowań i subiektywnych doświadczeń. Warto podkreślić, że są to zagadnienia, którymi od dawna interesuje się właśnie psychologia – nie bez przyczyny więc kierunek ten znajduje się na tym właśnie wydziale. Są to studia ogólnoakademickie, które mają przekazać przede wszystkim wiedzę, ale nie w oderwaniu od praktyki i umiejętności. Wiadomo, że po studiach ogólnoakademickich absolwenci muszą się doszkalać i nastawić się na zdobywanie dalszej praktyki, bo nie jest to kurs zawodowy – ale nasz absolwent ma wiedzę na temat psychologii zwierząt i umie odróżnić ziarno od plew (których to plew niestety w tym obszarze jest wiele – szamaństwo, kult guru, ideologia w oderwaniu od wiedzy naukowej). W obliczu wszelkiej maści „kursów”, często wątpliwej jakości – warto mieć to na uwadze. Jak byłam dzieckiem, to popularne były takie książki „nauka jazdy konnej w weekend”, „nauka windsurfingu w weekend” – jak się domyślicie po tej lekturze nikt nie potrafił ani jeździć konno ani pływać, co więcej wiedza tam przekazana była mocno pobieżna i często nierzetelna. Mam teraz wrażenie, że z czymś podobnym mamy do czynienia w zakresie szkolenia zwierząt. Warto podkreślić, że to nie jest kurs trenerski, instruktorski tylko są to studia, zakończone dyplomem wyższej uczelni rozpoznawanej na całym świecie (uczelni, która nie zniknie i nie zmieni nazwy, w zależności od tego jak idzie rekrutacja). Osoby, które nie są nastawione na zdobywanie rzetelnej wiedzy, na poważną naukę nie znajdą tu



**NASZ
EKSPERT**

Na pytania odpowiada dr Anna Reinholz
kierownik Zakładu Psychologii Zwierząt Wydziału
Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

sobie miejsca – to nie są kursy zdalne, na których po wpłacie określonej kwoty (często niemałej) otrzymuje się garść pdf-ów z dyplomem behawiorysty/trenera/dogoterapeuty w pakiecie. U nas na dyplom trzeba rzetelnie zapracować.

Jakie mogą być obszary wyzwań zawodowych dla absolwentów tego kierunku? Jakie perspektywy i możliwości mają absolwenci?

Nasi studenci mogą pracować w różnych obszarach związanych z pracą ze zwierzętami oraz ludźmi. Mogą pracować jako trenerzy i terapeuci/psychologowie zwierząt w różnych ośrodkach i instytucjach. To oznacza zazwyczaj szkolenie ludzi, jak mają szkolić swoje zwierzęta oraz szkolenie zespołów zwierzę-człowiek. Problemy behawioralne zwierząt rozwiązuje się systemowo. Terapia obejmuje pracę z problemami zwierząt, ale także pracę z opiekunem, a nierzadko z całą rodziną zwierzęcia (pies jako członek większej grupy jaką jest rodzina). Nasi absolwenci mogą pracować także jako eksperci ds. zachowań zwierząt – konsultanci czy doradcy, prowadząc na przykład własną działalność. Mogą być współpracownikami organizacji pozarządowych oraz instytucji zajmujących się kontrolą dobrostanu zwierząt. Wreszcie też mogą zostać wykwalifikowanymi pracownikami schronisk, hoteli dla zwierząt, stadnin czy ogrodów zoologicznych. Są także cennymi fachowcami w branżach usług/interwencji z udziałem zwierząt mających na celu dawanie wsparcia emocjonalnego ludziom takich jak tzw. dogoterapia. Ważnym obszarem wchodzącym w kompetencje naszych absolwentów jest praca naukowa związana z badaniami w zakresie psychologii zwierząt. Nasi studenci otrzymują solidne podstawy naukowe, wsparte praktycznymi umiejętnościami. Póki co nasze studia to studia licencjackie, zaoczne. Planujemy jednak otwarcie 2-go stopnia tego kierunku, obecnie trwają intensywne prace powołanego zespołu Rady Dydaktycznej.

HYPOALLERGENIC

NATURAL Greatness

Ultra Premium Quality Cat & Dog Food

NATURALNE KARMY DLA KOTÓW I PSÓW

BEZ
ZBÓŻ

Z
NATURALNYCH
SKŁADNIKÓW



VETERINARY CARE

Diety WETERYNARYJNE dla kotów i psów

NAJLEPSZA NATURALNA ALTERNATYWA
dla tradycyjnych diet weterynaryjnych



www.naturalgreatness.com | www.skleppodpsem.pl

4vets

NATURAL
complete



Codzienna dieta Twojego pupila może być wyjątkowa i smaczna!



POZNAJ CAŁĄ LINIĘ DIET OPRACOWANYCH PRZEZ DIETETYKÓW I LEKARZY WETERYNARI
www.4vetsnatural.com

